

Sygn. akt I C 339/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Gajewska

Protokolant: sekretarka Agnieszka Zuzga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 marca 2019r.

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko A. A. z siedzibą w S.

o zapłatę

o r z e k a

I. Zasądza od pozwanego A. A. z siedzibą w S. na rzecz powoda S. S. kwotę 11.580,50 zł (jedenaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt złotych 50/100) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 8.200,00 zł od dnia 29 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 3.380,50 zł od dnia 23.06.2016 r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałej części.

III. Zasądza od pozwanego A. A. z siedzibą w S. na rzecz powoda S. S. kwotę 3.307,64 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego A. A. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 3.869,41 zł (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych 41/100) tytułem części opłaty sądowej od pozwu oraz nie pokrytych wydatków na opinie biegłych.

Sygn. akt I C 339/16

UZASADNIENIE

S. S. wytoczył powództwo przeciwko A. A. z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 11 980,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 8 600,00 złotych od dnia 29 lipca 2015 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 3 380,50 złotych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w niniejszej sprawie do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że 28 czerwca 2015 roku w miejscowości J. miała miejsce kolizja drogowa. Kierujący samochodem osobowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...), Ł. S., nie zachował należytej ostrożności i odległości od poprzedzającego go samochodu osobowego marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez A. S. – syna powoda, w konsekwencji czego doprowadził do najechania na tył tego pojazdu, doprowadzając do znacznych jego uszkodzeń skutkujących nieopłacalnością naprawy. Wskutek opisanej wyżej kolizji uszkodzeniu legł również telefon marki S. (...) ((...)). Telefon ten i opisany wyżej samochód J. stanowiły własność powoda. Na miejscu sporządzono notatkę z przedmiotowego zdarzenia. Sprawca kolizji przyznał się do winy. W dacie szkody objęty

był on polisą OC wystawioną przez pozwanego. Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi, który wszczął postępowanie likwidacyjne szkody, w toku którego dokonał wyceny szkody powstałej w pojeździe powoda, a następnie decyzją z 28 lipca 2015 roku, powołując się na opinię powołanego przez siebie rzeczoznawcy samochodowego, odmówił przyjęcia odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki przedmiotowej kolizji, uznając, iż do zderzenia się pojazdów nie doszło w deklarowanych przez poszkodowanego okolicznościach. Pomimo licznych odwołań powoda, pozwany nie zmienił swojego stanowiska, a strony nie doszły do porozumienia.

W ocenie powoda decyzja pozwanego jest błędna. W celu weryfikacji opinii i stanowiska pozwanego, powód zlecił sporządzenie opinii rzeczoznawcy samochodowemu, M. W., który w sporządzonej opinii stwierdził jednoznacznie, że uszkodzenia obu pojazdów korelują ze sobą. W samochodzie sprawcy na przednim zderzaku widoczne były odbicia rur wydechowych J., a ponadto w dolnej części zderzaka J. widoczne było odbicie tablicy rejestracyjnej pojazdu B. z zaznaczonymi pierwszymi literami rejestracyjnymi WN. Zdaniem M. W. uderzenie pojazdu B. spowodowało w J. uszkodzenie dolnej części zderzaka, układu wydechowego, tylnej ściany oraz podłużnic wraz z podłogą bagażnika, i było na tyle silne, że zbiornik LPG przesuwał się z całą komorą bagażnika spowodował zniszczenie podłogi bagażnika i podłużnic. Zdaniem rzeczoznawcy, zbiornik LPG zadziałał jak absorber, dlatego też tylna ściana pojazdu znajdująca się na tej wysokości, nie została silnie zdeformowana, czego bezzasadnie nie uwzględniono w opinii sporządzonej na zlecenie pozwanego.

Powód wskazał, że między stronami niniejszego procesu nie było sporne, że szkodę w pojeździe powoda należy rozliczyć jako całkowitą. Jednakże dokonana przez pozwanego wycena wysokości szkody, jest zdaniem powoda nierzetelna i zmierza do obniżenia należnego powodowi odszkodowania. Zdaniem powoda wartość rynkowa pojazdu marki J. na dzień szkody wynosi 13 800 złotych, nie zaś jak wskazał pozwany 12 800 złotych.

Powód wskazał, że na dochodzoną pozwem kwotę 11 980,50 złotych składa się:

- kwota 8 600 zł – odszkodowanie za uszkodzony samochód, stanowiące różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu marki J. z dnia zdarzenia (13 800 zł), a wartością jego pozostałości (5 200 zł),
- kwota 1 291,50 zł – stanowiąca równowartość poniesionych przez powoda kosztów opinii rzeczoznawcy samochodowego,
- kwota 2 089 zł – odszkodowanie za uszkodzony całkowicie telefon Samsung G. (...), wynikające z załączonego do pozwu zaświadczenia salonu sprzedaży (...) z 30 czerwca 2015 roku wskazującego na wartość telefonu.

Powód wskazał, że odsetek ustawowych od kwoty 8 600 złotych domaga się od dnia 29 lipca 2015 roku, to jest od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji o odmowie przyznania odszkodowania.

Pozwany A. A. z siedzibą w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, jakoby był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Zaprzeczył też wszystkim twierdzeniom powoda, które nie zostaną udowodnione i które nie zostaną wyraźnie przyznane przez pozwanego. W ocenie pozwanego nie ma korelacji pomiędzy głównymi uszkodzeniami pojazdu powoda i rzekomego sprawcy szkody z 28 czerwca 2015 roku, co czyni uzasadnionym twierdzenie, iż zdarzenie opisane w pozwie nie miało miejsca, a jeżeli nawet miało miejsce, to w jego wyniku w pojeździe powoda na pewno nie doszło do uszkodzenia skrzyni biegów, uszkodzenia układu hamulcowego, uszkodzenia chłodnicy, uszkodzenia poszycia zderzaka tylnego. Ponadto pozwany wskazał, że uszkodzony pojazd wyprodukowany został w 2002 roku, a zatem nie był objęty gwarancją producenta, nie wiadomo, jaka była historia tego pojazdu, gdzie pojazd ten był serwisowany, jakie miał uszkodzenia i jak były one naprawiane. Wiek przedmiotowego pojazdu zdaniem pozwanego uzasadnia uwzględnienie, przy dokonywaniu jego wyceny z daty szkody, cen części równoważnych oryginalnym, powszechnie dostępnych i używanych, które w pełni nadają się do restytucji pojazdu i są znacznie tańsze od części oryginalnych sygnowanych logiem producenta. Dlatego też, z ostrożności procesowej, pozwany podniósł, że kwota dochodzona przez powoda w

niniejszym procesie nie mieści się w granicach celowych oraz ekonomicznie uzasadnionych wydatków, które stanowią ramy odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawy szkody.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28 czerwca 2015 roku w miejscowości J. na prostym odcinku drogi miała miejsce kolizja drogowa. Kierujący samochodem osobowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...), Ł. S., nie zachował należytej ostrożności w trakcie jazdy i bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go samochodu osobowego marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez A. S., a stanowiącego własność S. S., w konsekwencji czego doprowadził do najechania na tył tego pojazdu gdy ten gwałtownie zahamował w związku ze zmianą sygnalizacji świetlnej na drodze.

Wskutek powstałych uszkodzeń oba pojazdy nie mogły kontynuować jazdy. Ł. S. zawiadomił ubezpieczyciela o potrzebie z holowania pojazdów z miejsca zdarzenia. Holowanie przeprowadziła firma (...).U. Pomoc drogowa z siedzibą w P..

W wyniku zderzenia w samochodzie osobowym marki B. uszkodzeniu uległy m.in. zderzak przedni, pokrywa przednia, chłodnica cieczy, chłodnica klimatyzacji, chłodnica powietrza, wzmocnienie czołowe, belka zderzaka, tunel wentylatora, wentylator, pokrywa silnika, reflektor prawy, reflektor lewy, krata wlotu powietrza, poduszka powietrzna kierowcy, poduszka powietrzna pasażera.

Natomiast w samochodzie osobowym marki J. uszkodzeniu uległy m.in. zderzak tylny, osłona dolna zderzaka, amortyzatory zderzaka, wspornik zderzaka tylnego, czujniki ultradźwiękowe, blacha tyłu, podłoga bagażnika, wykładzina blachy tyłu, osłony rur wydechowych, ściana boczna tylna lewa, ściana boczna tylna prawa, podłużnica tylna lewa, podłużnica tylna prawa, końcówki układu wydechowego.

Uszkodzenia powypadkowe ujawnione w samochodzie marki J. korelują z uszkodzeniami ujawnionymi w samochodzie marki B..

W zakresie uszkodzonych w wyniku zdarzenia z 28 czerwca 2015 roku elementów samochodu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...), występują tylko części oryginalne, nie występują tu tzw. zamienniki.

Koszt przywrócenia pojazdu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed szkody powstałej 28 czerwca 2015 roku, według cen z daty szkody, przy zastosowaniu nowych oryginalnych części zamiennych, a także przy przyjęciu średniej stawki roboczogodziny prac naprawczych obowiązującej w rejonie zamieszkania powoda, w wysokości 90,00 złotych, wynosi 23 963,92 złotych brutto, w tym koszt robocizny 7 220,06 złotych brutto.

Wartość rynkowa samochodu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przed powstaniem szkody z 28 czerwca 2015 roku wynosiła 13 400,00 złotych, natomiast w stanie uszkodzonym wynosi 5 200,00 złotych.

(dowód: ksero dowodu rejestracyjnego k. 20-21; zeznania świadków A. S. k. 143v, Ł. S. k. 212v oraz E. S. k. 26-26v akt sprawy II Cps 46/18 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W.; informacja k. 285; opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i rekonstrukcji wypadków drogowych k. 343-380)

Wskutek kolizji z dnia 7 sierpnia 2016 roku zniszczeniu uległ również stanowiący własność S. S. telefon komórkowy marki S. (...) ((...)), którego wartość w dacie szkody wynosiła 2 089,00 złotych brutto.

(dowód: zeznania świadka A. S. k. 143v-144; zaświadczenie z Punktu Sprzedaży (...) k. 74; umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 91-103)

W dacie opisanego wyżej zdarzenia sprawca szkody, Ł. S., objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w A. A. z siedzibą w S..

(okoliczności bezsporne)

S. S. zgłosił szkodę powstałą w pojeździe marki J. ubezpieczycielowi, który wszczął postępowanie likwidacyjne szkody, zlecił rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie wyceny kosztów naprawy (20 841,86 złotych), wartości pojazdu przed powstaniem szkody (12 800,00 złotych) i w stanie uszkodzonym (5 200,00 złotych) oraz dokonanie analizy uszkodzeń obu pojazdów biorących udział w zdarzeniu szkodowym, a następnie decyzją z 28 lipca 2015 roku odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia, uznając, iż do zderzenia się pojazdów nie doszło w deklarowanych przez poszkodowanego okolicznościach.

(okoliczności bezsporne, dowód: decyzja z 28.07.2015r. k. 71-72)

S. S., nie zgadzając się z ustaleniami ubezpieczyciela, zlecił sporządzenie prywatnej opinii rzeczoznawcy techniki motoryzacyjnej, ruchu drogowego, maszyn i urządzeń, M. W., celem ustalenia, czy podane w zgłoszeniu szkody uszkodzenia w pojeździe marki J. mogły powstać w podanych przez poszkodowanego okolicznościach oraz w celu ustalenia wartości rynkowej pojazdu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dacie szkody, wartości tego pojazdu w stanie uszkodzonym oraz wartości kosztów naprawy tego pojazdu.

M. W. w sporządzonej na piśmie opinii stwierdził jednoznacznie, że podane w zgłoszeniu szkody uszkodzenia w pojeździe marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) mogły powstać w okolicznościach podanych przez poszkodowanego. Nadto wskazał, że wartość tego pojazdu w dniu szkody wynosiła 13 800,00 złotych brutto, natomiast w stanie uszkodzonym 5 200,00 złotych, zaś koszt jego naprawy wynosi 25 707,00 złotych brutto.

Koszt sporządzenia wskazanej wyżej opinii wyniósł 1 291,50 złotych i został poniesiony przez S. S..

(dowód: opinia techniczna k. 22-35; kalkulacja wartości pojazdu i kosztów naprawy k. 36-69; faktura VAT k. 70)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Stosownie do treści art. 34 ust. 1 i art. 35 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel, z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej, wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe, albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Pozwany konsekwentnie kwestionował swoją odpowiedzialność za szkodę w pojeździe marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...), uznając, iż do jej powstania nie doszło w deklarowanych przez powoda okolicznościach, albowiem nie ma korelacji pomiędzy uszkodzeniami przedmiotowych pojazdów. Z ostrożności procesowej zakwestionował

również wysokość dochodzonego przez powoda odszkodowania za szkodę powstałą w stanowiącym jego własność pojeździe.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się zatem na ustaleniu, czy do uszkodzeń powypadkowych ujawnionych w samochodzie marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doszło w deklarowanych przez powoda okolicznościach, to jest z winy kierującego samochodem osobowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...), oraz na ustaleniu wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Przesłuchany w charakterze świadka A. S. – kierujący przedmiotowym samochodem marki J. (...), zeznał, że jechał w stronę W., zatrzymał się na światłach, nagle usłyszał potężny huk i odbił się od siedzenia. Był zdezorientowany. Przyszedł do niego kierowca samochodu marki B. wraz z żoną i małym dzieckiem na rękach, otworzył drzwi i zapytał się, czy wszystko jest w porządku. Zdecydowaliśmy się nie wzywać na miejsce pogotowia. Kierujący pojazdem marki B. przyznał, że to jego wina, bo odwrócił się do dziecka, przez co nie zauważył zmiany światła i tego, że samochody jadące przed nim się zatrzymały. Oba pojazdy zostały zholowane z miejsca kolizji na lawetach. Dodał, że wskutek uderzenia całkowitemu zniszczeniu uległ również stanowiący własność powoda telefon komórkowy marki S. (...) ((...)). (k. 143v-144)

Przesłuchany w charakterze świadka Ł. S. – kierujący samochodem marki B. o numerze rejestracyjnym (...), zeznał, że był sprawcą kolizji mającej miejsce 28 czerwca 2015 roku. Jechał z żoną i dzieckiem za miasto. Córka płakała, więc odwrócił do niej głowę. Było to w momencie, gdy ruszyli ze światła. Rozpędził się. Jechał około 60 km/h. Gdy odwrócił głowę z powrotem do przodu okazało się, że jadące przed nim samochody zahamowały. On nie zdążył zahamować i uderzył w tył pojazdu marki J.. W jego pojeździe marki B. wystrzeliły poduszki powietrzne. Wyszedł z samochodu, żeby sprawdzić, czy dziecku i kierowcy samochodu poprzedzającego nic się nie stało. W pojeździe marki J. zniszczeniu uległ zderzak, tylna kłapa, musiał się przesunąć jakiś element konstrukcji, bo z przodu zaczął wyciekać jakiś płyn, bagażnik był w środku zniekształcony. Świadek pamiętał też, że wgnieciony był próg załadunkowy. Więcej nie pamiętał. Dodał, że uszkodzenia obu pojazdów były na tyle duże, że nie mogły one kontynuować jazdy. Świadek zwrócił uwagę, że przed zderzeniem tył samochodu marki J. był w dobrym stanie. (k. 212v)

Przesłuchana w charakterze świadka E. S. – pasażerka samochodu marki B. o numerze rejestracyjnym (...), zeznała, że brała udział w zdarzeniu drogowym z 28 czerwca 2015 roku, jechała z mężem i córką na piknik. W miejscowości J. mąż zagapił się na płaczącą córkę i nie zauważył gwałtownego hamowania jadącego przed nim pojazdu, wskutek czego doszło do zderzenia. Zderzenie było mocne, w samochodzie B. wystrzeliły poduszki powietrzne, córka zaczęła bardzo mocno płakać, jeździli z nią do szpitala na rtg głowy. Dodała, że tuż przed zderzeniem mąż podjął próbę hamowania lecz nie zdążył wyhamować. Od męża wie, że w momencie zderzenia mógł on jechać z prędkością 60-70 km/h. Zdaniem świadka, jadący przed nimi samochód marki J. był w bardzo dobrym stanie. Świadek zwrócił uwagę, że przed zderzeniem samochód ten nie miał z tyłu żadnych uszkodzeń. (k. 26-26v akt sprawy II Cps 46/18 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie)

Sąd nie miał wątpliwości, iż zeznania wskazanych wyżej świadków stanowiły szczery opis okoliczności towarzyszących zaistnieniu zdarzenia drogowego z 28 czerwca 2015 roku. Zeznania te są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają.

Z uwagi na powyższe Sąd nie podzielił opinii podstawowej i uzupełniającej powołanego w niniejszym procesie na wniosek stron biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń, J. S., który stwierdził, że do powstania uszkodzeń ujawnionych w obu przedmiotowych pojazdach nie doszło w deklarowanych przez powoda okolicznościach (k. 171-187; k. 343-380).

Na wniosek strony powodowej Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, wyznaczając biegłego R. S.. Biegły ten w sporządzonej na piśmie opinii stwierdził jednoznacznie, że do powstania uszkodzeń ujawnionych w samochodzie marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) mogło dojść w wyniku oddziaływania na tylną część tego pojazdu elementów samochodu marki B. o numerze rejestracyjnym (...), w okolicznościach deklarowanych przez świadków/uczestników zdarzenia z 28 czerwca

2015 roku. Występuje bowiem korelacja pomiędzy uszkodzeniami powypadkowymi ujawnionymi w samochodzie marki J. (...) i uszkodzeniami ujawnionymi w samochodzie marki B..

Biegły wskazał, że zderzenie przedmiotowych pojazdów miało charakter plastyczno-sprężysty. Po zetknięciu się pojazdów nastąpiła deformacja elementów nadwozi obu pojazdów, a następnie samochody oddaliły się od siebie na pewną odległość. W chwili zderzenia osie wzdłużne obu pojazdów były prawie równoległe. Wskazał, że należy mieć na uwadze, iż w przypadku hamowania pojazdu dochodzi do tzw. nurkowania przodu – uginania się elementów zawieszenia przedniego pojazdu, a tym samym obniżania się pudła/nadwozia tego pojazdu. Wielkość tego obniżenia zależna jest od indywidualnych właściwości trakcyjnych danego pojazdu, stopnia wypracowania elementów zawieszenia, ale także od obciążenia danego pojazdu. Chodzi tu zarówno o masę pasażerów, jak też o obciążenia ładunkiem. W przypadku przedmiotowego samochodu B. wielkość ugięcia przedniego zawieszenia można, zdaniem biegłego, oszacować na około 5 +-1 cm. W obu przedmiotowych pojazdach występują ślady wskazujące na fizyczny kontakt elementów tych pojazdów. W samochodzie marki B. na poszyciu zderzaka przedniego odwzorowane są ślady świadczące o kontakcie końcówek rur wydechowych samochodu marki J. z poszyciem zderzaka tego pojazdu. Po ugięciu się zawieszenia przedniego, wysokość występowania miejsc uszkodzenia zderzaka B. odpowiada wysokości posadowienia rur wydechowych w J. (...). Obraz uszkodzeń poszycia podłogi bagażnika i wnętrza koła zapasowego świadczy o tym, iż po zderzeniu pojazdów, deformacja i przemieszczenie do przodu pasa tylnego samochodu J. (...), spowodowało przesunięcie się sztywnej butli gazu do przodu pojazdu oraz znaczne oddziaływanie na poszycie podłogi bagażnika w tym obszarze /patrząc zgodnie z kierunkiem działania siły uderzeniowej/. Masywna, sztywna konstrukcja butli była tu naturalnym absorberem przenoszącym siłę uderzeniową na poszycie podłogi w przedniej części bagażnika. Ponadto, z dokumentacji fotograficznej, opracowanej w toku postępowania likwidacyjnego szkody, wynika, że na elementach zderzaka tylnego samochodu marki J. (...) ujawniono odcisnięte litery tablicy rejestracyjnej pochodzące od samochodu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) – litery (...).

Jednocześnie biegły R. S. dokonał wyceny kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu marki J. (...) i jego wartości przed powstaniem szkody. Zaznaczył, że w zakresie uszkodzonych w wyniku zdarzenia z 28 czerwca 2015 roku elementów samochodu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...), występują tylko części oryginalne, nie występują tu tzw. zamienniki. Dlatego też koszt przywrócenia tego pojazdu marki do stanu sprzed szkody powstałej 28 czerwca 2015 roku, według cen z daty szkody, przy zastosowaniu nowych oryginalnych części zamiennych, a także przy przyjęciu średniej stawki roboczogodziny prac naprawczych obowiązującej w rejonie zamieszkania powoda, w wysokości 90,00 złotych, wynosi 23 963,92 złotych brutto, w tym koszt robocizny 7 220,06 złotych brutto. Wartość rynkowa tego pojazdu przed powstaniem szkody z 28 czerwca 2015 roku wynosiła według opinii biegłego 13 400,00 złotych. (k. 343-380)

Sąd w pełni podziela opinię biegłego R. S., bowiem spełniała ona stawiane jej wymogi, odzwierciedlała staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadała w sposób wyczerpujący i zrozumiały na postawione pytanie, a przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca. Zauważyć należy, iż opinia biegłego podlega, jak i inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c, lecz odróżniają je szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Opinia biegłego R. S. sporządzona została zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną. Biegły przy wydawaniu opinii dysponował całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Należy podkreślić, iż opinia ta nie była kwestionowana przez strony.

W obrębie odpowiedzialności odszkodowawczej, przy obowiązywaniu zasady pełnej kompensacji, podkreśla się, że zdarzenie będące źródłem szkody nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego. W sytuacjach, w których zniszczeniu uległa rzecz, a pozostałości po niej prezentują jednak pewną wartość, wartość ta podlega odliczeniu od należnego poszkodowanemu odszkodowania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.04.2004r., w sprawie I CK 557/03).

Pomiędzy stronami niniejszego procesu nie było sporu co do tego, że wartość samochodu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie uszkodzonym wynosi 5 200,00 złotych. Taka wartość ustalona została przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego szkody i nie była kwestionowana przez powoda.

Strona powodowa udowodniła, że w skutek przedmiotowego zdarzenia szkodowego z 28 czerwca 2015 roku zniszczeniu uległ również stanowiący własność powoda telefon komórkowy marki S. (...) ((...)). Wskazują na to zeznania świadka A. S. (k. 143v-144) oraz załączona do akt sprawy umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych (k. 91-103). Wartość tego telefonu z daty powstania szkody została ustalona przez Sąd w oparciu o przedłożone przez powoda zaświadczenie z Punktu Sprzedaży (...) (k. 74) na kwotę 2 089,00 złotych brutto, co nie było przez pozwanego kwestionowane.

Za w pełni uzasadnione Sąd uznał również żądanie pozwu w zakresie kwoty 1 291,50 złotych stanowiącej koszt prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę samochodowego M. W.. Powód, nie posiadając fachowej wiedzy, miał prawo zasięgnąć opinii biegłego, celem ustalenia zasadności odmowy przyznania mu odszkodowania przez stronę pozwaną korzystającą przy przeprowadzaniu postępowań likwidacyjnych szkody z pomocy fachowców, mających wiedzę specjalną i doświadczenie zawodowe.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 481 § 1 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda łącznie 11 580,50 złotych, w tym:

- kwotę 8 200,00 złotych stanowiącą różnicę pomiędzy ustaloną przez biegłego R. S. wartością pojazdu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przed powstaniem szkody (13 400,00 zł), a wartością tego pojazdu w stanie uszkodzonym (5 200,00 zł), wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 29 lipca 2015 roku do dnia zapłaty,
- kwotę 2 089,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 23 czerwca 2016 roku (data otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu w przedmiotowej sprawie) do dnia zapłaty,
- kwotę 1 291,50 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 23 czerwca 2016 roku (data otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu w przedmiotowej sprawie) do dnia zapłaty.

Odsetki od kwoty 8 200,00 złotych Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 póź. 1152 z późn. zm.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 28 czerwca 2015 roku. Żądanie pozwu zasądzenia odsetek od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji o odmowie przyznania odszkodowania, uznać należy zatem za zasadne.

O kosztach procesu, wobec jedynie częściowego uwzględnienia żądań pozwu, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę wygranie sprawy przez powoda w 96 procentach. Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły łącznie 3 617,00 złotych, na co składają się: kwota 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa i kwota 3 600,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Zatem 96% ze wskazanej kwoty wynosi 3 472,32 złotych. Natomiast koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 4 117,00 złotych, na co składa się: kwota 3 600,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17,00 złotych z tytułu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa i kwota 500,00 złotych uiszczona tytułem zaliczki na koszty wynagrodzenia biegłych sądowych. Pozwany wygrał sprawę w 4%, stąd należna mu kwota wynosi 164,68 złotych. Sąd dokonał kompensacji kosztów i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 3 307,64 złotych (3 472,32 zł – 164,68 zł = 3 307,64 zł).

Powód został zwolniony w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie. Koszty te wyniosły łącznie 4 530,64 złotych (w tym opłata sądowa od pozwu w kwocie 600,00 złotych, koszty podróży świadków w łącznej wysokości 718,78 złotych i koszty wynagrodzeń powołanych w sprawie biegłych w łącznej wysokości 3 211,86 złotych) i do wysokości 500,00 złotych zostały pokryte z zaliczki wpłaconej przez pozwanego, zaś do wysokości 4 030,64 złotych tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa. Biorąc pod uwagę wygranie sprawy przez pozwanego w 4%, Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pieszku kwotę 3 869,41 złotych ($4\ 030,64\ \text{zł} - 4\% = 3\ 869,41\ \text{zł}$).